



SĄD NAJWYŻSZY
Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

SEKRETARIAT Z-CY SZEFA KS

L.dz. **DS-173-498/20**

Data wpływu **08.09.2020**

Warszawa, dnia **4** września 2020 r.

Do druku nr 420

BSA I-021-177/20

Pan

Dariusz Salamończyk

Zastępca Szefa

Kancelarii Sejmu

Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na pismo z dnia 17 czerwca 2020 r., SPS-WP-173-110/20 działając na podstawie art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (j.t. Dz.U. z 2019r. poz. 825) w załączeniu uprzejmie przesyłam uwagi Sądu Najwyższego do *poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami*.

Z poważaniem

w/z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

dr hab. Joanna Lemańska

Prezes Sądu Najwyższego

kierujący pracą Izby Kontroli Nadzwyczajnej
i Spraw Publicznych

Tłoczono z polecenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej



Do wiadomości : Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu RP



UWAGI

o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami

I. Przedmiot opinii

Przedmiotem niniejszej opinii jest projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami, zgłoszony przez grupę posłów na Sejm zrzeszonych w Klubie Parlamentarnym Prawo i Sprawiedliwość, nadesłany do zaopiniowania przez Sąd Najwyższy przy piśmie Zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 17 czerwca 2020 r., znak SPS-WP-173-110/20.

Jak ogólnie wynika z treści projektu oraz jego uzasadnienia, jego celem jest przede wszystkim dokonanie zmian proceduralnych i merytorycznych w treści ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa (t. jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 2267, ze zm.; dalej „ustawa o Komisji”) oraz — uzupełniając — wprowadzenie zmian w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65, ze zm.; dalej „u.g.n.”), istotnie ograniczających skalę restytucji nieruchomości warszawskich w trybie stosowania dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279 z późn. zm.; dalej „dekret”). Autorzy projektu powołują się na potrzebę usprawnienia działania Komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, przeciwdziałania przewlekłości postępowań toczących się przed Komisją oraz zwiększenia zaufania obywateli do Komisji i wydawanych przez nią rozstrzygnięć.

Ponieważ szczegółowe cele ustawy są zbyt liczne, aby usiłować dokonywania ich reasumpcji, na potrzeby sporządzonej opinii będą one uwzględniane w toku rozważań szczegółowych.

II. Uwagi ogólne

Po upływie przeszło trzech lat od daty wejścia w życie ustawy o Komisji można dostrzec zarówno jej pozytywne, jak i negatywne aspekty. Niewątpliwie podjęto próbę skonstruowania możliwie efektywnego i kompleksowego systemu kontroli prawidłowości obrotu prawnego nieruchomościami warszawskimi, na którym zaciążyły liczne nieprawidłowości, przede wszystkim wynikające ze znacznego upływu czasu od daty wejścia w życie dekretu, nierozpatrzenia przewidzianych w nim tzw. wniosków restytucyjnych (o ustanowienie prawa wieczystego użytkowania skomunalizowanych, a następnie wtórnie znacjonalizowanych gruntów na terenie m.st. Warszawy), nieuchwalenia aktu załatwiającego sprawę odszkodowań za przejęte nieruchomości i wreszcie zgody prawodawcy od roku 1990 na długotrwały proceder tzw. dzięki reprivatyzacji. Ustanowienie ustawy doprowadziło do upodmiotowienia lokatorów, których prawa — niestety również wskutek niekorzystnej ewolucji orzecznictwa sądowego — były dotychczas ignorowane.

Z drugiej jednak strony, chcąc zapewnić trwałość orzecznictwa Komisji, która w końcu jest organem administracji publicznej, a nie sądem, należy ze szczególną dbałością potraktować konstytucyjność proponowanych rozwiązań, tak aby lekarstwem na naruszenie prawa w niektórych decyzjach reprivatyzacyjnych nie były uchybienia obowiązującym normom konstytucyjnym.

Z tego punktu widzenia, niezależnie od pozytywnych aspektów analizowanej nowelizacji, należy również wskazać na treści, które zasługiwałyby na przemyślenie i poprawienie.

III. Uwagi szczegółowe

III.1. Do art. 1 pkt 2 (art. 4a ust. 4 ustawy o Komisji)

Trudno byłoby zanegować merytoryczną zasadność możliwości udzielenia przez Komisję, jako organ państwowy, pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu do reprezentowania w postępowaniu przed sądami i trybunałami krajowymi lub zagranicznymi.

Niemniej jednak uzasadnienie projektu ustawy może budzić wątpliwości jeśli chodzi o stwierdzenie (zob. s. 34), iż „nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego”. Tymczasem wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego na pewno jest takim obciążeniem, a liczba spraw, w których uczestniczy Komisja jako strona lub *statio fisci* Skarbu Państwa, z pewnością nie jest mała. Dopuszczenie takiej możliwości musi spowodować zwiększenie — i to znaczne — potrzeb finansowych Komisji. Nie ma przy tym znaczenia, że obsługę merytoryczną, administracyjną i finansową Komisji zapewnia urząd obsługujący Ministra Sprawiedliwości (art. 5 ust. 3 ustawy o Komisji), gdyż finalnie koszty poniesie budżet państwa.

W konsekwencji projektodawcy powinni uzupełnić uzasadnienie projektu ustawy, prezentując rzetelną ocenę finansowych skutków regulacji zgodnie z wymaganiami art. 34 ust. 2 regulaminu Sejmu.

III.2. Do art. 1 pkt 3 (art. 8a ustawy o Komisji)

Podobne uwagi, jak w poprzednim punkcie, dotyczą przyznania członkom Społecznej Rady, funkcjonującej przy Komisji na podstawie art. 8 ustawy o Komisji, ryczałtowej diety miesięcznej w wysokości 10,56% przeciętnego wynagrodzenia w drugim kwartale roku, ustalanego w sposób określony w projektowanym art. 8a. Nie ma oczywiście powodu wątpić, że wykonują oni skomplikowaną pracę i zasługują na wynagrodzenie. Jednakże przy ocenie skutków regulacji nie skalkulowano obciążenia dla budżetu państwa w tym zakresie.

Porównanie przez projektodawcę wysokości wynagrodzenia z ławnikami sądów powszechnych wydaje się zasadne. Można byłoby jedynie zgłosić postulat, aby ryczałtowa dieta, odpowiadająca diecie ławnika, została przyznana za udział członka Społecznej Rady w każdym kolejnym posiedzeniu Komisji w miesiącu. Kwota wynagrodzenia w miesiącu będzie wówczas powiązana z liczbą posiedzeń, co wydaje się rozwiązaniem bardziej sprawiedliwym i transparentnym niż ustalenie sztywnej kwoty w stosunku miesięcznym.

III.3. Do art. 1 pkt 8 (zmiany w art. 31 ustawy o Komisji)

Najwięcej zastrzeżeń wzbudza lektura proponowanych zmian brzmienia art. 31 ustawy o Komisji, który reguluje instytucję obowiązku zwrotu równowartości nienależnego świadczenia. W obecnym kształcie przepis zawiera, jako jedną z materialnych przesłanek nałożenia przez Komisję tego obowiązku, złą wiarę nabywcy własności lub prawa użytkowania wieczystego od osoby na rzecz której wydano decyzję reprivatyzacyjną (art. 31 ust. 1 pkt 3 ustawy o Komisji w brzmieniu obowiązującym). Ogólnikowość tej regulacji oraz jej skutki w praktyce mogą wywoływać wiele wątpliwości, o czym bliżej za chwilę; niestety, nowelizacja ani trochę nie przyczynia się do usunięcia wad obowiązującej ustawy. Mianowicie, w nowym ust. 1a projektodawcy rozszerzają stan złej wiary nabywcy „także” na przypadek, kiedy do nabycia własności lub użytkowania wieczystego od uprawnionego doszło przed wydaniem decyzji reprivatyzacyjnej; natomiast w ust. 1b wprowadza się domniemanie znajomości przyczyn złej wiary przeciwko osobom będącym w bliskim stosunku z osobą, o której mowa w ust. 1 lub podmiotom powiązanym w rozumieniu międzynarodowych standardów rachunkowości.

Podstawowy problem konstrukcji przepisu polega na tym, że zła wiara jest na tle całości ustawy o Komisji pojęciem niedookreślonym, pomijając przepis szczególny art. 41a ust. 3, w którym stwierdza się, że w złej wierze jest ten, kto w chwili dokonania czynności prawnej z osobą, o której mowa w [art. 41a] ust. 1, wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć o okolicznościach, o których mowa w art. 30 ust. 1. Z tej regulacji można wysnuć wniosek, że ustawodawca nieprawidłowo ułożył definicję legalną pojęcia złej wiary pod koniec ustawy, gdy tymczasem prawdopodobną jego wolą było powiązanie pojęcia złej wiary z wiedzą lub możliwością łatwego dowiedzenia się o którejkolwiek z podstaw wydania przez Komisję decyzji podważającej decyzję reprivatyzacyjną, jakie wymieniono w art. 30 ust. 1¹. Przy takim założeniu

¹ W literaturze przypisuje się art. 41a ust. 3 ustawy o Komisji charakter ogólnej definicji legalnej; zob. A. Dalkowska, [w:] A. Dalkowska (red.), *Szczególne zasady usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa. Komentarz do wybranych przepisów*, LEX/el. 2018, art. 31 pkt 7.2.

treść art. 41a ust. 3 powinna zostać przeniesiona do tzw. słowniczka (art. 2 ustawy o Komisji), co zmniejszyłoby niejasności interpretacyjne kluczowych przepisów ustawy.

Znacznie poważniejsze jednak zastrzeżenia wynikają z konfrontacji pojęcia złej wiary na tle całego systemu prawnego ze swoistością tego pojęcia w przepisach nowelizowanej ustawy. Należy podkreślić, że zgodnie z jego ogólnym rozumieniem, które legło u podstaw chociażby domniemania dobrej wiary w art. 7 k.c., chodzi o stan świadomości polegający na przekonaniu, że nie narusza się niczyjego prawa². W przypadku adresata decyzji administracyjnej, na mocy której nabył on prawo lub roszczenie, jak również osoby dokonującej z nim czynności prawnej, owo domniemanie ulega dodatkowo wzmocnieniu przez korespondujące domniemanie legalności aktu administracyjnego: uchylenie lub pozbawienie mocy obowiązującej decyzji ostatecznej musi mieć charakter kwalifikowany, zaś istotna wada decyzji powinna zostać wykazana w specjalnym postępowaniu³. Dopiero uprzednie rozstrzygnięcie o kwalifikowanej wadliwości decyzji ostatecznej prowadzi do upadku domniemania jej prawidłowości, a co za tym idzie — podważa dobrą wiarę nabywcy. Poza tym w art. 30 ust. 1 pkt 6 ustawy o Komisji zawarto przesłankę wydania decyzji, o jakich mowa w art. 29 ust. 1 pkt 2-4 ustawy o Komisji, w postaci wywołania przez wydanie decyzji reprivatyzacyjnej skutków rażąco sprzecznych z interesem społecznym lub skutków sprzecznych z celem, dla którego ustanowiono użytkowanie wieczyste, w szczególności polegających na tzw. nękanii lokatorów. Jakkolwiek nie sposób lekceważyć dramatycznych niekiedy skutków tzw. dzięki reprivatyzacji, to jednak wspomniana przesłanka w żadnym, nawet najszerszym znaczeniu nie może oznaczać wydania decyzji reprivatyzacyjnej z naruszeniem prawa. Naruszenie prawa miało bowiem miejsce nie na etapie wydawania decyzji, ale na etapie jej wykonywania⁴. Osobę działającą na podstawie decyzji dotkniętej taką „wadą” prawną trudno uważać za będącą w złej wierze.

W konkluzji należy podnieść, że nie jest w ogóle prawidłowe poleganie a pojęciu złej wiary wyprowadzonym z podstaw wydania przez Komisję decyzji przewidzianych w art. 29 ust. 1 pkt 2-4 ustawy o Komisji, tj. decyzji na niekorzyść decyzji reprivatyzacyjnych. Możliwość nakładania przez Komisję sankcji w postaci obowiązku zwrotu równowartości nienależnego świadczenia nie zawsze wiąże się z obiektywnym stanem bezprawności decyzji, a nawet jeśli tak jest, to nie w każdym wypadku ta bezprawność jest wiadoma osobie, która nabywa własność lub prawo użytkowania wieczystego, skoro – co zresztą przyznają autorzy projektu – zła wiara jest stwierdzana dopiero przez Komisję.

² Szerzej na ten temat, zob. K. Przybyłowski, *Dobra wiara w polskim prawie cywilnym (ogólne uwagi o pojęciu)*, „Studia Cywilistyczne” 1970, t. XV, s. 3 i n.

³ E.A. Terejko, *Ważność decyzji w postępowaniu administracyjnym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” Sectio G, 2014, vol. LXI, nr 2, s. 127 i n.

⁴ W. Chróścielewski, *Niektóre zagadnienia związane z funkcjonowaniem Komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2018, nr 1, s. 23; dyskusyjność tej przesłanki dostrzegano również w orzecznictwie sądowym dotyczącym ustawy o Komisji, zob. m.in. wyrok WSA z dnia 22 października 2019 r., I SA/Wa 898/18, LEX nr 2755051.

Projekt zmierza do odwrócenia ogólnie przyjmowanego w systemie domniemania dobrej wiary (art. 7 k.c.), przez przyjęcie domniemania złej wiary w przypadku osób pozostających w określonych relacjach z beneficjentami decyzji reprivatyzacyjnych. Projektowany ust. 1b należy jednak ocenić krytycznie z tego względu, że bardzo daleko idące skutki prawne łączy on z bliżej nieokreślonym stosunkiem bliskości. Nie wiadomo, na czym ów stosunek polega, bowiem nie został on zdefiniowany w tzw. słowniczku; projektodawcy ogólnikowo zakładają możliwość odwołania się do dorobku orzecznictwa na gruncie skargi pauliańskiej (art. 527 § 3 i 4 k.c.), mimo że chodzi o zupełnie inną instytucję prawną, z którą administracyjnoprawny obowiązek zwrotu równowartości nienależnego świadczenia nie pozostaje w bezpośrednim związku. Zamiast odwołania do międzynarodowych standardów rachunkowości, w interesie pewności prawa leżałoby zawarcie w projektowanym ust. 1b raczej odesłania do art. 3 ust. 1 pkt 43 w zw. z pkt 44 i 37 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2019 r. poz. 351, ze zm.).

Konkludując, projektowane zmiany art. 31 mogą okazać się niezgodne z art. 2 Konstytucji RP w zakresie, w jakim wyraża on zasady tzw. przyzwoitej legislacji⁵. Sankcjonowanie tzw. dzięki reprivatyzacji, dokonywane poprzez dalsze poszerzenie odpowiedzialności za skutki decyzji reprivatyzacyjnych, nie powinno odbywać się „na skróty”, tzn. kosztem jasności i klarowności przepisów prawa oraz zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa.

III.4. Do art. 1 pkt 9-11 (zmiany w art. 32-34 ustawy o Komisji)

Zastrzeżenia dotyczą zmiany podmiotowej oraz towarzyszących zmian proceduralnych w stosunkach odszkodowawczych pomiędzy lokatorami mieszkań w budynkach warszawskich a podmiotem zobowiązanym do odszkodowania. Dotychczas jest nim m.st. Warszawa, projekt jednak zakłada przejście obowiązku odszkodowawczego na Skarb Państwa. Co do zasady, nie można odmówić ustawodawcy możliwości odmiennego ukształtowania tego stosunku, jednakże uzasadnienie dla takiego działania maleje w przypadku tzw. interesów w toku⁶. Intencją ustawodawcy jest natychmiastowe przeniesienie odpowiedzialności za wypłatę odszkodowań oraz środków gromadzonych na ten cel z m.st. Warszawy na Skarb Państwa, a konkretnie na Fundusz Reprivatyzacji, będący państwowym funduszem celowym utworzonym na podstawie art. 56 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników (Dz. U. z 2019 r. poz. 2181, ze zm.). Wątpliwości wywołuje fakt, że w projektowanym brzmieniu art. 32 ust. 2 ustawy o Komisji brakuje zastrzeżenia, że środki, o których mowa, pochodzące z określonych tytułów (m.in. obowiązku zwrotu równowartości nienależnego świadczenia) powinny być wykorzystywane **wyłącznie** na wypłatę odszkodowania lub zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 33. Takie zastrzeżenie figuruje obecnie w treści art. 32 ustawy o Komisji w odniesieniu do środków na wyodrębnionym rachunku m.st.

⁵ Na ten temat zob. m.in. S. Wronkowska, *Zasady przyzwoitej legislacji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] M. Zubik (red.), *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006, s. 671 i n.

⁶ Zob. wyroki TK z: 15 lipca 1996 r., sygn. K. 5/96, OTK ZU nr 4/1996, poz. 30; 25 listopada 1997 r., sygn. K. 26/97, OTK ZU nr 5/1997, poz. 64.

Warszawy. Tymczasem wobec obciążenia Funduszu Reprywatyzacyjnego finansowaniem zadań, które nie mają wiele wspólnego z realizacją roszczeń reprywatyzacyjnych, takimi jak pokrycie kosztów postępowania sądowego i egzekucyjnego, w tym wynagrodzeń biegłych sądowych za sporządzanie ekspertyz, których koszty w wyroku ponosi pozwany - Skarb Państwa, pokrycie kosztów zastępstwa procesowego w sprawach prowadzonych poza granicami kraju, czy pokrycie kosztów wynagrodzeń wypłacanych na podstawie umów cywilnoprawnych w zakresie specjalistycznych opinii i analiz⁷, może zaistnieć ryzyko, że środki pozyskane przez Fundusz na podstawie ustawy o Komisji będą przeznaczone na zupełnie inne cele.

Postępowanie w sprawie przyznania lokatorom reprywatyzowanych nieruchomości odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie art. 33 ustawy o Komisji zostało ukształtowane jako tzw. postępowanie hybrydowe, które toczy się na pierwszym etapie przed Komisją jako organem administracji publicznej, a w razie wniesienia sprzeciwu zostaje przekazane do rozstrzygnięcia sądowi powszechnemu⁸. W takim postępowaniu, które w omawianym wypadku bez wątpienia dotyczy sprawy cywilnej w znaczeniu materialnym, właściwość organu administracji jako pierwotnie właściwego do rozpatrzenia żądania istotnie może przyczynić się do przyspieszenia postępowania i większej efektywności przyznawanych odszkodowań. Z drugiej jednak strony postępowanie nie może przerodzić się w fikcję oraz należy szanować zasadę kontradyktoryjności, przyznając obu stronom stosunku odszkodowawczego możliwość obrony ich słuszych interesów oraz przedstawienia sprawy niezależnemu sądowi.

Tego wymagania projektowana konstrukcja art. 34 ustawy o Komisji nie gwarantuje. W art. 1 pkt 11 lit. c prawo do wniesienia sprzeciwu, który uruchamia postępowanie przed sądem, ma jedynie osoba uprawniona do odszkodowania lub zadośćuczynienia (lokator), a nie osoba zobowiązana do indemnizacji (dotychczas Gmina m.st. Warszawy, po wejściu w życie projektu – Skarb Państwa). W związku z przewidywanym, obligatoryjnym umorzeniem dotychczas wszczętych spraw na skutek sprzeciwu m.st. Warszawy (art. 5 projektu) powstaje niedopuszczalne według Konstytucji (art. 45 ust. 1) i prawa międzynarodowego (art. 6 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. z 1993 r. poz. 284, z późn. zm.) sytuacja, w której jedna ze stron stosunku odszkodowawczego nie może się bronić przed decyzją Komisji, choćby miała ważne podstawy do kwestionowania wysokości odszkodowania lub zadośćuczynienia lub legitymacji materialnej osoby, której przyznano świadczenie.

Za celowe należy uznać zastrzeżenie, aby zastąpienie odpowiedzialności m.st. Warszawy przez Skarb Państwa jako zobowiązany do indemnizacji dotyczyło jedynie decyzji wydanych przez Komisję po dniu wejścia w życie ustawy. Ewentualnie należy zaproponować, aby zmianom

⁷ Zob. art. 56 ust. 1 pkt 4-6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników (Dz.U. z 2019 r., poz. 2181).

⁸ Z. Czarnik, *W sprawie charakteru prawnego tzw. postępowań hybrydowych*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2015, nr 2, s. 22.

podmiotowym w modelu stosunku odszkodowawczego towarzyszyło zapewnienie również zobowiązanemu do odszkodowania lub zadośćuczynienia możliwości wniesienia sprzeciwu do sądu. Nie powinno również dojść do umorzenia postępowań z już wniesionych sprzeciwów, a jedynie proponuje się, aby – w przypadku decyzji o retrospektywnym przekształceniu stosunków odszkodowawczych na podstawie art. 33 ustawy o Komisji – Skarb Państwa wstąpił z mocy prawa do toczących się postępowań sądowych w miejsce m.st. Warszawy.

III.5. Do art. 2 pkt 2 lit. b i pkt 3 (zmiany w art. 214b i 214c u.g.n.)

Projekt zakłada dodanie w art. 214b u.g.n. nowego ust. 2a, zgodnie z którym wnioskodawca oraz jego ewentualni następcy prawni nie mogą być reprezentowani przez kuratora spadku lub kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu. Z drugiej jednak strony w projektowanym art. 214c przewidziano podstawę odmowy oddania gruntu w użytkowanie wieczyste na rzecz osoby, która nabyła prawo lub roszczenie od kuratora reprezentującego osobę uprawnioną, ustanowionego dla osoby nieznanej z miejsca pobytu, jeżeli nie było podstaw do jego ustanowienia, albo od kuratora spadku lub z naruszeniem przepisów o dziedziczeniu, w tym przepisów dotyczących dziedziczenia spadków wakujących lub nieobjętych.

Krytycznie oceniając praktykę sądów w zakresie ustanawiania kuratora *absentis* dla beneficjentów roszczeń repriwatyzacyjnych, nie sposób nie zauważyć sprzeczności *rationis legis* obu przepisów. Z jednej strony uznaje się, że wnioskodawca nie może w ogóle korzystać z reprezentacji kuratora spadku lub kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu; z drugiej jednak strony dopuszcza się taką możliwość w odniesieniu do osób, które to prawo już nabyły od kuratora *absentis* lub kuratora spadku – jedynie z zastrzeżeniem kontroli, czy nie zostały naruszone przepisy o dziedziczeniu, w tym dotyczące spadków wakujących.

Rozwiązanie przyjęte w art. 2 pkt 3 projektu jest bardziej prawidłowe i powinno zostać przyjęte również w projektowanym art. 214b ust. 2a u.g.n.